Dr W. ... N. York

WIADOMOŚCI Z KRAJU:

Nr.9.(184)

Lizbona, dnia 27.II.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO :

Krakauer Ztg. z 26.I. w notatce o uroczystości rozdania odznaczeń dla członków SA ujawnia iż w Warszawie w apelu zwołanym z tej okazji wzięło udział ponad 2.000 członków tej organizacji.

Krakauer Ztg. z 26.I. podaje że do niemieckiej czteroklasowej szkoły handlowej w Tomaszowie uczęszcza 122 uczennic.

Krakauer Ztg. z 26.I. donosi, że w Warszawie odbyła się uroczystość 75-lecia jednej z najstarszych firm niemieckich w Warszawie a mianowicie fabryki wyrobów skórzanych Wilhelm Woigle. Z tej okazji zwiedził fabrykę gubernator warszawski, Fischer. Pismo ujawnia, że w związku z utworzeniem swego czasu ghetta, fabryka ta została przeniesiona do nowego lokalu.

Krakauer Ztg z 27.I. zamieszcza sprawozdanie z mowy Franka wygłoszonej w Warszawie wobec przedstawicieli prasy niemieckiej. Mowy tej nie należy identyfikować z przemówieniem wygłoszonym do korespondentów zagranicznych w dniu 8.II. Frank oświadczył, że rozmowy na temat sprawy polskiej, prowadzone w obozie nieprzyjaciół Rzeszy odbywają się w zupełnej próżni, gdyż cały obszar Polski znajduje się pod władzą niemiecką a szerokie masy ludności polskiej współpracują lojalnie z niemieckim kierownictwem. Znaczne odłamy ludności, zwłaszcza zaś chłopi i robotnicy, uznają w pełni sprawiedliwe i troskliwe traktowanie przez władze niemieckie. Chłop polski był za czasów "republiki warszawskiej" zaplątany w liczne więzy feudalne, które równały się uciskaniu własnej ludności przez warstwy kierownicze. Kierownictwo niemieckie dało po raz pierwszy ludności polskiej pojęcie socjalizmu. Socjalne wyzwolenie chłopów i robotników polskich stało się jeszcze bardziej skuteczne wskutek wyeliminowania Żydów od których kraj cierpiał na równi, jak od magnatów. "Generalne Gubernatorstwo jest dziś - wbrew wszelkim kłamliwym wiadomościom ze strony przeciwnej - najbardziej spacyfikowaną częścią nowego wielkoniemieckiego obszaru. Działalność poszczególnych band nie może wpłynąć istotnie na ten ogólny bilans." Frank dowodził w dalszym ciągu, że masy polskie są od swych podstaw antybolszewickie i wolą one przecierpieć wszystko byle tylko bolszewizm nie wtargnął nigdy do ich kraju. Wedle wywodów Franka, szerokie rzesze polskie patrzą również nieufnie na Rząd Polski w Londynie. Pismo podkreśla, że "jasność godna męża stanu" z jaką Frank podjął zlecenie dane mu przez Hitlera, zbiera dziś swe owoce. Największą zdobyczą niemieckiej działalności w Polsce, jest "uwolnienie socjalne" mas pracujących, którego dowodem ma być wedle Franka, wprowadzenie ubezpieczeń dla robotników na wypadek choroby.

Krakauer Ztg. z 27.I. zamieszcza opis inspekcji gubernatora krakowskiego, Burgsdorffa w Miechowie, gdzie Burgsdorff przemawiał na zebraniu wójtów, sołtysów i właścicieli ziemskich powiatu. Burgsdorff zwiedził również kilka majątków w okolicy Proszowic. Burgsdorff zapewniał wszystkich o zwycięstwie niemieckim i podkreślał, że jakkolwiek ciężary ponoszone przez ludność polską, są wielkie - to są jednak niezbędne dla wygrania wojny, po której tym piękniejsze i wspanialsze będzie zwycięstwo.

Krakauer Ztg. z 31.I. zamieszcza całostronicowy opis uroczystości krakowskich z okazji rocznicy objęcia władzy przez Hitlera, która odbyła się na Rynku. Pod nieobecność Franka, główną osobistością na uroczystościach był gubernator krakowski, Burgsdorff. W defiladzie wzięły udział oddziały wojskowe, SA, oddziały samochodowe i lotnicze NSKK i NSFK, "kierownicy polityczni", Hitlerjugend, kolejarze i "długie kolumny policji i SS". Cała defilada trwała prawie 20 minut. Po defiladzie odbyła się manifestacja partyjna na Placu Szczepańskim, w której uczestniczyli również sekretarze stanu w "rządzie" GG, Bühler, Boepple i Koppe.

Krakauer Ztg. z 1.II. ujawnia że Frank obchodził rocznicę objęcia władzy przez Hitlera, we Lwowie, gdzie wygłosił odpowiednią mowę. Frank mówił w szczególności o "dowodach wierności" ze strony ludności ukraińskiej, poczem przeszedł do omówienia "t.zw. sprawy polskiej". Nie wchodząc w różnice zdań istniejące na ten temat wśród Sprzymierzonych, Frank stwierdził, że sprawa polska została dla Europy rozwiązana przez objęcie władzy w Polsce przez Rzeszę. Reżim niemiecki zapewnił egzystencję miljonom przyzwoitych chłopów, mieszczan i robotników polskich, których miljonowe masy "w każdym wypadku wolą niemieckie kierownictwo od niewoli bolszewickiej". Frank wspomniał o niezdolności Polaków do utworzenia rządu, któryby dawał gwarancję pokoju i o tym, że Anglja, która weszła do wojny by ratować Korytarz i Gdańsk dla Polski, żąda dziś od Polaków, by zrezygnowali z połowy swego kraju. W obliczu tych faktów można wyciągnąć tylko jeden wniosek: Rzesza niemiecka wita obcych narodowościowo mieszkańców tego kraju jako swych podopiecznych. Rzesza niemiecka da tej części Europy możność wrośnięcia w Europę. Z okazji pobytu Franka, odbyła się "spontaniczna" manifestacja Ukraińców, którym Frank "z widocznym wzruszeniem" dziękował za objawy wierności.

[illegible]

[illegible].9.(164) Lizbona, dnia 27.II.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO :

Krakauer Ztg. z 26.I. w notatce o uroczystości rozdania odznaczeń dla członków SA ujawnia iż w Warszawie w apelu zwołanym z tej okazji wzięło udział ponad 2.000 członków tej organizacji.

Krakauer Ztg. z 26.I. podaje że do niemieckiej uberoklasowej szkoły handlowej w Tomaszowie uczęszcza 122 uczniów.

Krakauer Ztg. z 26.I. donosi, że w Warszawie odbyła się uroczystość 75-lecia jednej z najstarszych firm niemieckich w Warszawie : mianowicie fabryki wyrobów skórzanych Wilhelm Weigler, z tej okazji zwiedził fabrykę gubernator warszawski, Fischer. Pismo ujawnia, że w związku z utworzeniem swego czasu ghetta, fabryka ta została przeniesiona do nowego lokalu.

Krakauer Ztg z 27.I. zamieszcza sprawozdanie z mowy Franka wygłoszonej w Warszawie wobec przedstawicieli prasy niemieckiej. Mowy tej nie należy identyfikować z przemówieniem wygłoszonym do korespondentów zagranicznych w dniu 8.II. Frank oświadczył, że rozmowy na temat sprawy polskiej, prowadzone w obozie nieprzyjaciół Rzeszy odbywają się w zupełnej próżni, gdyż cały obszar Polski znajduje się pod władzą niemiecką a szerokie masy ludności polskiej współpracują lojalnie z niemieckim kierownictwem. Zmuszone odważy ludności, zwłaszcza zaś chłopi i robotnicy, uznają w pełni sprawiedliwe i troskliwe traktowanie przez władze niemieckie. Chłop polski był za czasów "republiki warszawskiej" zaplątany w liczne więzy feudalne, które równały się uciskaniu własnej ludności przez warstwy kierownicze. Kierownictwo niemieckie dało po raz pierwszy ludności polskiej pojęcie socjalizmu. Socjalne wyzwolenie chłopów i robotników polskich stało się jeszcze bardziej skuteczne wskutek wyeliminowania żydów od których kraj cierpiał na równi, jak od magnatów. "Generalne Gubernatorstwo jest dziś - wbrew wszelkim krzykliwym wiadomościom ze strony przeciwnej - najbardziej specyficznym [illegible] wielkoniemieckiego obszaru. [illegible] nie można wyrywać łatwo na ton ogólny bilans."Frank dowodził w dalszym ciągu, że masy polskie są od swych podstaw antybolszewickie i wola ona przeciwstawić wszystko było tylko bolszewizm nie wtargnął nigdy do ich kraju. Wedle wywodów Franka, szerokie rzesze polskie patrzą również nieufnie na Rząd Polski w Londynie. Pismo podkreśla, że "jasność godna męża stanu" z jaką Frank podjął ale nie dano mu przez Hitlera, zbiera dziś swe owoce. Największą zdobyczą niemieckiej działalności w Polsce, jest "uwolnienie socjalne mas pracujących", którego dowodem ma być wedle Franka, wprowadzenie ubezpieczeń dla robotników na wypadek choroby.

Krakauer Ztg. z 27.I. zamieszcza opis inspekcji gubernatora krakowskiego, Burgsdorffa w Miechowie, gdzie Burgsdorff przemawiał na zebraniu wójtów, sołtysów i właścicieli ziemskich powiatu. Burgsdorff zwiedził również kilka majątków w okolicy Proszowic. Burgsdorff zapewniał wszystkich o zwycięstwie niemieckim i podkreślał, że jakkolwiek ciężary ponoszone przez ludność polską są wielkie - to są jednak niezbędne dla wygrania wojny, po której tym piękniejsze i wspanialsze będzie zwycięstwo.

Krakauer Ztg. z 31.I. zamieszcza całostronicowy opis uroczystości krakowskich z okazji rocznicy objęcia władzy przez Hitlera, która odbyła się na Rynku. Pod nieobecność Franka, głównym uczestnikiem na uroczystościach był gubernator krakowski, Burgsdorff. W defiladzie wzięły udział oddziały wojskowe, SA, oddziały samochodowe i lotnicze NSKK i NSFK, "kierownicy polityczni", Hitlerjugend, kolejarze i "dzielne kolumny policji i SS". Cała defilada trwała prawie 20 minut. Po defiladzie odbyła się manifestacja partyjna na Placu Szczepańskim, w której uczestniczyli również sekretarze stanu w "rządzie" GG, Bühler, Boepple i Koppe.

Krakauer Ztg. z 1.II. ujawnia że Frank obchodził rocznicę objęcia władzy przez Hitlera, we Lwowie, gdzie wygłosił odpowiednią mowę. Frank mówił w szczególności o "dowodach wierności" ze strony ludności ukraińskiej, ponadto przeszedł do omówienia t.zw. sprawy polskiej". Nie wchodząc w rzeczy niej istniejące na ten temat wśród sprzymierzonych, Frank stwierdził, że sprawa polska została dla Europy rozwiązana przez objęcie władzy w Polsce przez Rzeszę. Rząd niemiecki zapewnił egzystencję milionom przyzwoitych chłopów, mieszczan i robotników polskich, których milionowe rzesze "w każdym wypadku wolą niemieckie kierownictwo od niewoli bolszewickiej". Frank wspomniał o niezdolności Polaków do utworzenia rządu, któryby dawał gwarancję pokoju i o tym, że Anglia, która weszła do wojny by ratować Korytarz i Gdańsk dla Polski, żąda dziś od Polaków, by zrezygnowali z połowy swego kraju. W obliczu tych faktów można wyciągnąć tylko jeden wniosek: Rzesza niemiecka wita chętnych współodczuwców mieszkańców tego kraju jako swych podopiecznych. Rzesza niemiecka da tej części Europy możność wrośnięcia w Europę. Z okazji pobytu Franka, odbyła się "spontaniczna" manifestacja Ukraińców, którzy Frankowi "z widocznym wzruszeniem" dziękowali za objawy wierności.

Krakauer Ztg. z 2.II. zamieszcza obszerne sprawozdanie z tej właśnie "spontanicznej manifestacji" ukraińskiej, podając tekst przemówień przewodniczącego ukraińskiego komitetu samopomocowego we Lwowie, dr.Pankiwskiego, oraz niejakiej Haczkiewiczowej ze Lwowa, której syn służy w ukraińskiej dywizji SS. Frank odpowiadając mówił o wielkich rezultatach pracy Ukraińców na polu rolniczym i o ich udziale w walce z bolszewizmem. "Szczęście Niemiec jest szczęściem Europy a tym samym - szczęściem Ukraińców. A szczęście Ukraińców jest szczęściem Niemiec".

Krakauer Ztg. z 4.II. donosi o wydaniu w GG specjalnego zarządzenia zakazującego hodowli bakterji osobom, które nie otrzymają specjalnego zezwolenia. Jest rzeczą znamienną, że wykonanie tego zarządzenia powierzono wydziałowi zdrowia i dowództwu policji i SS, z czego można wnosić iż władze okupacyjne obawiają się pewnego rodzaju wojny bakteryjnej ze strony Polaków.

Krakauer Ztg. z 5.II. donosi o mianowaniu nowego starosty grodzkiego w Lublinie, którym został SA-Oberführer Karl Vielweib.

Ukraiński tygodnik dla robotników z GG, wydawany w Berlinie - "Wisti" z 20.I. zamieszcza tekst odezwy Franka do Ukraińców w GG, wydanej z okazji świąt Bożego Narodzenia wedle obrządku grecko-katolickiego. Frank apelował do Ukraińców, aby "cała siła ich serc i cała praca ich rąk" służyły w nadchodzącym roku, wspólnej sprawie.

Die Woche z 9.II. zamieszcza dwustronicowy ilustrowany reportaż z działalności tatrzańskiego pogotowia ratunkowego, w którym m.i. podaje, że "na skutek silnego dopływu podróżnych z Rzeszy i GG i pomieszczenia w Zakopanym rekonwalescentów wojennych i dzieci z bombardowanych okolic, Tatry stały się obszarem turystycznym".

Der Neue Tag z dn. 13.II. (wydawany w Pradze) zamieszcza klepsydrę SS-Brigadeführera i Generalmajora policji, Franza Kutschery, który "w służbie na wschodzie" zginął bohaterską śmiercią.

D.Allg.Ztg. z 20.II. zamieszcza długi wywiad z ostatnim potomkiem rodziny Fukierów warszawskich - Heinrichem Maria Fuggerem, który, jak podaje pismo, zamieszkuje obecnie przy ulicy nazwanej jego imieniem.

Münchner NN. z 20.II. zamieszcza korespondencję z Krakowa na temat sytuacji w GG, która jest jednak w istocie rozwinięciem mowy Franka, wygłoszonej w Berlinie (zapewne mowy do dziennikarzy niemieckich). Główny nacisk położony jest na występujący u Polaków wstręt do bolszewizmu, oparty w pewnym stopniu na doświadczeniach, jakie zebrała polska inteligencja i duchowieństwo podczas okupacji wschodniej Polski przez Sowiety w latach 1939-1941. Autor korespondencji ujawnia w związku z tym, iż Frank w swej mowie berlińskiej podkreślił szczególnie "jak wielką wagę przywiązuje do akcji Kościoła Katolickiego, jako jednego z decydujących antybolszewickich czynników wśród ludności polskiej". Frank miał zaznaczyć w związku z tym, że "tradycyjnemu katolickiemu wychowaniu Polaków" nie stawia się żadnych przeszkód. W dalszym ciągu artykułu autor kładzie nacisk na okoliczność iż sprawa polska nie będzie rozwiązana ani w Berlinie ani w Moskwie, lecz w samej Polsce i przypomina nietylko iż w ciągu długich wieków historji Polski aż do roku 1939 nie było wojny polsko-niemieckiej, lecz i układ polsko-niemiecki z roku 1934. Jakkolwiek wypadki, które nastąpiły po nieudałej próbie pokojowego załatwienia sporu w nocy z 30 na 31.sierpnia 1939, ciążą na stosunkach polsko-niemieckich "to jednak większą wagę niż te bolesne wspomnienia ma odpowiedzialność za przyszłość Europy". Naród Polski przeszedł w ciągu 4-ech lat przez ciężką szkołę, z której powinien wyciągnąć naukę. Naród Polski musi się obecnie zdecydować, czy idzie z Europą, czy też z bolszewizmem.

Das Reich z 27.II. zamieszcza krótką notatkę o Tomaszowie Mazowieckim, w której ujawnia że 767 rodzin polskich w tym mieście zdanych jest na stałą pomoc ze strony miejskich organizacji pomocy społecznej.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostdeutscher Beobachter z 6.II. donosi o skazaniu na śmierć Józefa Maurera z Łodzi, który w latach 1942-1943, zakupił 31 świń, 12 cieląt i 4 owce, sprzedając je następnie "w większości wypadków Polakom" na pokątny ubój.

Ostdeutscher Beobachter z 6.II. zamieszcza wezwanie Arbeitsfrontu w Poznaniu do wszystkich Niemców zatrudniających służące polskie, aby przysłali te służące na "zebranie uświadamiające" w dniu 10.II. o godz.15-ej w hali nr.12 Targów Poznańskich. Każda dziewczyna polska ma przynieść kartkę z nazwiskiem swoim i swych pracodawców, którą ma oddać przy wejściu. Ogłoszenie nie podaje tematu tego "uświadamiania".

Krakauer Ztg. z 2.II. zamieszcza obszerne sprawozdanie z tej wielkiej "spontanicznej mani-festacji" ukraińskiej, podając tekst przemówień przewodniczącego ukraińskiego Komitetu samopomocowego we Lwowie, dr. Pankiwskiego, oraz niejakiej Haszkiewiczowej ze Lwowa, której syn służy w ukraińskiej dywizji SS. Frank odpowiadając mówił o wielkich rezultatach pracy Ukraińców na polu rolniczym i o ich udziale w walce z bolszewizmem. "Szczęście Niemiec jest szczęściem Europy a tym samym - szczęściem Ukraińców. A szczęście Ukraińców jest szczęściem Niemiec".

Krakauer Ztg. z 4.II. donosi o wydaniu w GG specjalnego zarządzenia zakazującego hodowli bakterji osobom, które nie otrzymają specjalnego zezwolenia. Jest rzeczą zrozumiałą, że wykonanie tego zarządzenia powierzono wydziałowi zdrowia i dowództwu policji i SS, z czego można wnosić iż władze okupacyjne obawiają się pewnego rodzaju wojny bakteryjnej ze strony Polaków.

Krakauer Ztg. z 5.II. donosi o mianowaniu nowego starosty grodzkiego w Lublinie, którym został SA-Oberführer Karl Vielweib.

Ukraiński tygodnik dla robotników z GG, wydawany w Berlinie - "Wisti" z 20.I. zamieszcza tekst odezwy Franka do Ukraińców w GG, wydanej z okazji świąt Bożego Narodzenia wedle obrządku grecko-katolickiego. Frank apelował do Ukraińców, aby "całą siłą ich ramion i całą pracą ich rąk" służyli w nadchodzącym roku wspólnej sprawie.

Die Woche z 9.II. zamieszcza dwustronicowy ilustrowany reportaż z działalności tatrzańskiego pogotowia ratunkowego, w którym m.i. podaje, że "na skutek silnego dopływu podróżnych z Rzeszy i GG i pomieszczenia w Zakopanym rekonwalescentów wojennych i dzieci z bombardowanych okolic, Tatry stały się obszarem turystycznym".

Der Neue Tag z dn.13.II. (wydawany w Pradze) zamieszcza biografię SS-Brigadeführera i Generalmajora policji, Franza Kutschery, który "w służbie na wschodzie" zginął bohaterską śmiercią.

D.Allg.Ztg. z 20.II. zamieszcza długi wywiad z ostatnim potomkiem rodziny Fukierów warszawskich - Heinrichem Maria Fuggerem, który, jak podaje pismo, zamieszkuje obecnie przy ulicy nazwanej jego imieniem.

Münchner NN. z 20.II. zamieszcza korespondencję z Krakowa na temat sytuacji w GG, która jest jednak w istocie rozwinięciem mowy Franka, wygłoszonej w Berlinie (zapewne mowy do dziennikarzy niemieckich). Główny nacisk położony jest na występujący u Polaków wstręt do bolszewizmu, oparty w pewnym stopniu na doświadczeniach, jakie zebrała polska inteligencja i duchowieństwo podczas okupacji wschodniej Polski przez Sowiety w latach 1939-1941. Autor korespondencji ujawnia w związku z tym, iż Frank w swej mowie berlińskiej podkreślił szczególnie "jak wielką wagę przywiązuje do akcji Kościoła Katolickiego, jako jednego z decydujących antybolszewickich czynników wśród ludności polskiej". Frank miał zaznaczyć w związku z tym, że "tradycyjnemu katolickiemu wychowaniu Polaków" nie stawia się żadnych przeszkód. W dalszym ciągu artykułu autor kładzie nacisk na okoliczność iż sprawa polska nie będzie rozwiązana ani w Berlinie ani w Moskwie, lecz w samej Polsce i przypomina nietylko iż w ciągu długich wieków historji Polski aż do roku 1939 nie było wojny polsko-niemieckiej, lecz i układ polsko-niemiecki z roku 1934. Jakkolwiek wypadki, które nastąpiły po nieudanej próbie pokojowego załatwienia sporu w nocy z 30 na 31. sierpnia 1939, ciążą na stosunkach polsko-niemieckich "to jednak większą wagę niż te bolesne wspomnienia ma odpowiedzialność za przyszłość Europy". Naród Polski przeszedł w ciągu 4-ech lat przez ciężką szkołę, z której powinien wyciągnąć naukę. Naród Polski musi się obecnie zdecydować, czy idzie z Europą, czy też z bolszewizmem.

Das Reich z 27.II. zamieszcza krótką notatkę o Tomaszowie Mazowieckim, w której ujawnia że 167 rodzin polskich w tym mieście zdanych jest na stałą pomoc ze strony miejskich organizacji pomocy społecznej.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostdeutscher Beobachter z 6.II. donosi o skazaniu na śmierć Józefa Maurera z Łodzi, który w latach 1942-1943 zakupił 31 świń, 12 cieląt i 4 owce, sprzedając je następnie "w większości wypadków Polakom" na pokątny ubój.

Ostdeutscher Beobachter z 6.II. zamieszcza wezwanie Arbeitsfrontu w Poznaniu do wszystkich Niemców zatrudniających służbę polską, aby przysłali tę służbę na "zebranie uświadamiające" w dniu 10.II. o godz.15-ej w hali nr.12 Targów Poznańskich. Każda dziewczyna polska ma przynieść kartkę z nazwiskiem swoim i swych pracodawców, którą ma oddać przy wejściu. Ogłoszenie nie podaje tematu tego "uświadamiania".

Ostdeutscher Beobachter z 7.II. zamieszcza artykuł o cmentarzach poznańskich, w którym z widocznym żalem zaznacza, że katolicy niemieccy w Poznaniu nie mieli własnego cmentarza i musieli grzebać swych bliskich w polskim otoczeniu. Dopiero w r.1939 zaszła zmiana w tych stosunkach, odkąd wszystkich "pomordowanych Volksdeutschów" skomasowano bez względu na wyznanie, na ewangielickim cmentarzu przy Tannenbergstrasse, tworząc w ten sposób honorowy cmentarz niemiecki.

Ostdeutscher Beobachter z 9.II. zamieszcza życiorys byłego niemieckiego posła do Sejmu, Kurta Graeve, który obchodził 70-lecie urodzin.

Ostdeutscher Beobachter z 9.II. donosi że Greiser wręczył na Zamku poznańskim pewnej ilości osób zapisanych do III-ej grupy Volkslisty - dokumenty nadające obywatelstwo niemieckie bez zastrzeżeń.

Litzm.Ztg. z 29.I. donosi iż w związku z przewidywanemi na 30 stycznia , uroczystościami, stworzono w Łodzi halę na zebrania masowe, mogącą pomieścić 25.000 osób. Halę tą przygotowano w montowni Bayerische Motorenwerke przy Saengerstrasse 19.

Litzm. Ztg. z 1.II. donosi o skazaniu na śmierć 40-letniego Franciszka Nowaka, który jeżdżąc stale między Warthelandem a Berlinem, prowadził handel wymienny środków żywności za odzież i bieliznę.

Litzm. Ztg. z 3.II. donosi o aresztowaniu trzech Polaków z GG, którzy bezprawnie przekroczyli granicę. Znaleziono przy nich 7.000 RM i większą ilość wyrobów mięsnych, które zamierzali wymienić na towary włókiennicze.

Litzm. Ztg. z 4.II. donosi o skazaniu na śmierć Stanisława Stankiewicza, który pilnując na dworcu w Kutnie wagonu pocztowego, przywłaszczył sobie z przesyłek pocztowych szereg przedmiotów.

Litzm. Ztg. z 5.II. zamieszcza apel do właścicieli płotów na obszarze Łodzi aby poświęcili je bezinteresownie na budowę rowów przeciwodłamkowych obrony przeciwlotniczej.

Litzm. Ztg. z 8.II. w notatce na temat repatrjacji Niemców czarnomorskich, podaje że we wszystkich powiatach Warthelandu utworzono obozy przejściowe na ich pomieszczenie. Specjalne "Einsatzstellen" pracują nad przysposobieniem domów po wsiach na przyjęcie nowych osadników, ilość pomieszczeń jest jednak niewystarczająca a do budowy nowych brak i rąk roboczych i materjału. Pomimo więc iż Himmler obiecał wszystkim przesiedleńcom iż otrzymają własne gospodarstwa, na razie muszą się oni zadowolić pracą w charakterze robotników rolnych, przyczyniając się w ten sposób do wysiłku wojennego a tym samym do zdobycia nowej egzystencji. Niemieccy właściciele lub kierownicy gospodarstw będą się natomiast niewątpliwie cieszyć otrzymując niemieckich pracowników. Przy rozmieszczaniu przyjeżdżających osiedleńców przestrzega się zasady nie rozłączania grup pochodzących z tych samych wsi.

Litzm. Ztg. z 10.II. donosi, że w Kaliszu, na terenie przeznaczonym dotąd na ogródki działkowe, przystąpiono do budowy 89 baraków na pomieszczenie uchodźców z miast bombardowanych.

Litzm. Ztg. z 10.II. donosi że komisarz mieszkaniowy Rzeszy, wprowadził zakaz osiedlania się w Łodzi i Poznaniu bez uprzedniego zezwolenia ze strony właściwego zarządu miejskiego.

Oberschl.Ztg. z 3.II. donosi o utworzeniu z dniem 1 kwietnia "wielkiej Karwiny" przez włączenie do gminy Karwina, miejscowości:Fryszat, Stare Miasto, Rój i Darków Zdrój . W ten sposób Karwina będzie liczyć 32.000 mieszkańców wysuwając się na pierwsze miejsce przed Cieszynem.

Oberschl. Ztg. z 3.II. donosi że w dniu 31.I. został zastrzelony przez nieznanego sprawcę wachmistrz rewirowy policji, Willi Schwer.

Oberschl. Ztg. z 3.II. donosi o skazaniu na rok więzienia aptekarza z Huty Pokoju, Franza Butalli, który w liście do swego brata powołanego do wojska, doradzał temu ostatniemu aby starał się przeciągać możliwie najdłużej okres przeszkolenia wojskowego.

Oberschl. Ztg.z z 12.II. donosi o zastrzeleniu w dn.7.II. wachmistrza żandarmerji w Zgoinie , powiat Pszczyna - Antona Tauschcka, sprawcą ma być niejaki Bernard Szweda, za którego ujęcie wyznaczono nagrodę 3.000 RM.

Oberschl. Ztg. z 15.II. donosi o skazaniu na miesiąc więzienia 56-letniego Jana N. Katowic, który odmówił pomocy przy kopaniu rowów przeciwodłamkowych OPL, wymawiając się swym wiekiem.

Dzg.NN. z 27.I. donosi o ewakuowaniu kobiet i dzieci z śródmieścia Gdańska do wsi w okolicy [illegible].

Ostdeutscher Beobachter z 7.II. zamieszcza artykuł o cmentarzach poznańskich, w których z widocznym żalem zaznacza, że katolicy niemieccy w Poznaniu nie mieli własnego cmentarza i musieli grzebać swych bliskich w polskim otoczeniu. Dopiero w r.1939 zaszła zmiana w tych stosunkach, odkąd wszystkich "pomordowanych Volksdeutschów" skoncentrowano bez względu na wyznanie, na ewangelickim cmentarzu przy Tannenbergstrasse, tworząc w ten sposób honorowy cmentarz niemiecki.

Ostdeutscher Beobachter z 9.II. zamieszcza życiorys byłego niemieckiego posła do Sejmu, Kurt Graeve, który obchodził 70-lecie urodzin.

Ostdeutscher Beobachter z 9.II. donosi że Greiser wręczył na Zamku poznańskim pewnej ilości osób zaliczonych do III-ej grupy Volkslisty - dokumenty nadające obywatelstwo niemieckie bez zastrzeżeń.

Litzm.Ztg. z 29.I. donosi iż w związku z przewidywanemi na 30 stycznia uroczystościami, stworzono w Łodzi halę na zebrania masowe, mogącą pomieścić 25.000 osób. Halę tę przygotowano w montowni Bayerische Motorenwerke przy Szongerstrasse 19.

Litzm. Ztg. z 1.II. donosi o skazaniu na śmierć 40-letniego Franciszka Nowaka, który jeżdżąc stale między Warthelandem a Berlinem, prowadził handel wymienny środków żywności za odzież i bieliznę.

Litzm. Ztg. z 3.II. donosi o aresztowaniu trzech Polaków z GG, którzy bezprawnie przekroczyli granicę. Znaleziono przy nich 7.000 RM i większą ilość wyrobów mięsnych, które zamierzali wymienić na towary włókiennicze.

Litzm. Ztg. z 4.II. donosi o skazaniu na śmierć Stanisława Stankiewicza, który pilnując na dworcu w Kutnie wagonu pocztowego, przywłaszczył sobie z przesyłek pocztowych szereg przedmiotów.

Litzm. Ztg. z 5.II. zamieszcza apel do właścicieli płotów na obszarze Łodzi aby poświęcili je bezinteresownie na budowę rowów przeciwodłamkowych obrony przeciwlotniczej.

Litzm. Ztg. z 8.II. w notatce na temat repatrjacji Niemców czarnomorskich, podaje że we wszystkich powiatach Warthelandu utworzono obozy przejściowe na ich pomieszczenie. Specjalne "Einsatzstellen" pracują nad przysposobieniem domów po wsiach na przyjęcie nowych osadników. Ilość pomieszczeń jest jednak niewystarczająca a do budowy nowych brak i rąk roboczych i materjału. Pomimo więc iż Himmler obiecał wszystkim przesiedleńcom iż otrzymają własne gospodarstwa, na razie muszą się oni zadowolić pracą w charakterze robotników rolnych, przyzwyczajając się w ten sposób do wysiłku wojennego a tym samym do zdobycia nowej egzystencji. Niemieccy właściciele lub kierownicy gospodarstw będą się natomiast niewątpliwie cieszyć otrzymując niemieckich pracowników. Przy rozmieszczeniu przyjeżdżających osadników przestrzega się zasady nie rozłączania grup pochodzących z tych samych wsi.

Litzm. Ztg. z 10.II. donosi, że w Kaliszu na terenie przeznaczonym dotąd na ogródki działkowe, przystąpiono do budowy 89 baraków na pomieszczenie uchodźców z miast bombardowanych.

Litzm. Ztg. z 10.II. donosi że Komisarz mieszkaniowy Rzeszy, wprowadził zakaz osiedlania się w Łodzi i Poznaniu bez uprzedniego zezwolenia ze strony właściwego zarządu miejskiego.

Oberschl.Ztg. z 3.II. donosi o utworzeniu z dniem 1 kwietnia "wielkiej Karwiny" przez włączenie do gminy Karwina, miejscowości: Frysztat, Stare Miasto, Raj i Darków Zdrój. W ten sposób Karwina będzie liczyć 32.000 mieszkańców wysuwając się na pierwsze miejsce przed Cieszynem.

Oberschl. Ztg. z 3.II. donosi że w dniu 31.I. został zastrzelony przez nieznanego sprawcę wachmistrz rewirowy policji, Willi Schwer.

Oberschl. Ztg. z 3.II. donosi o skazaniu na rok więzienia aptekarza z Huty Pokoju, Franza Kuballi, który w liście do swego brata powołanego do wojska, doradzał temu ostatniemu aby starał się przeciągnąć możliwie najdłużej okres przeszkolenia wojskowego.

Oberschl. Ztg. z 12.II. donosi o zastrzeleniu w dn.7.II. wachmistrza żandarmerji w Zgoinie, powiat Pszczyna - Antona Tauschoka. Sprawcą ma być niejaki Bernard Szwoda, za którego ujęcie wyznaczono nagrodę 5.000 RM.

Oberschl. Ztg. z 15.II. donosi o skazaniu na miesiąc więzienia 55-letniego Jana N. Katowic, który odmówił pomocy przy kopaniu rowów przeciwodłamkowych OPL, wymawiając się swym wiekiem.

Dz.NN. z 21.I. donosi o ewakuowaniu kobiet i dzieci z Śródmieścia Gdańska do wsi w okolicy

Deutsche Rundschau Bydgoszcz z dnia 1.II. donosi że automaty telefoniczne w Bydgoszczy są stale uszkadzane czyto przez przecinanie drutów od słuchawek, czy też przez wtykanie drutów do otworów przeznaczonych na pieniądze. Zarząd pocztowy zwraca się do ludności by śledziła sprawców, grożąc iż w razie ich niewykrycia automaty telefoniczne zostaną wogóle skasowane.

Dzg.NN. z 9.II. zamieszcza artykuł sprawozdawczy z działalności s-ki "Danzig-Westpreussische Landsiedlung GmbH."Spółka ta przeprowadziła m.i. akcję osiedlania repatriowanych Volksdeutschów, których w prowincji Danzig-Westpreussen osadzono 10.137. Z liczby tej 9.500 przypada na rodziny niemieckie z Bessarabji a ok. 50 na inwalidów wojennych. Przeciętna wielkość gospodarstwa osadniczego wynosi 20 ha, przy czym większość jest raczej mniejsza od . Na odbudowę i uzupełnienie inwentarza wydała s-ka ok. 20 miljonów RM.

D.Rundschau Bydgoszcz z 13.II. zamieszcza wezwanie policji kryminalnej do świadków pożaru, który wybuchł w dniu 10.II w składzie słomy przy Hermann Goringstrasse w Bydgoszczy.

Dzg.Vorposten z 14.II. zamieszcza obszerne sprawozdanie z pobytu w Gdańsku Rozenberga i ministra wyżywienia, Backego , którzy wygłosili wielkie mowy podczas manifestacji partyjnej w stoczni gdyńskiej.

D.Allg. Ztg. z 17.II. podaje szereg cyfr ze sprawozdania urzędu dla spraw włościańskich i Landdienstu w kierownictwie młodzieży niemieckiej za rok 1943. W roku tym 2.261 Führerów Hitlerjugend pracowało na ziemiach polskich (ziemie inkorporowane i GG) przepracowując 159.540 dniówek. W tym samym czasie 12.901 dziewcząt z organizacji BdM. przepracowało 829.000 dniówek . Praca ich obejmowała następujące dziedziny: 1).Wychowanie, szkolenie i porady zawodowe młodzieży przesiedleńczej niemieckiej.2) Przygotowywanie młodzieży przesiedleńców do akcji osiedleńczej. 3). Pomoc przy osiedlaniu.4). Organizacja jednostek Hitlerjugend na ziemiach inkorporowanych.5). Prowadzenie kursów językowych i innych dla małoletnich zapisanych na Volksliste. Praca dziewcząt polegała głównie na opiece nad przesiedleńcami i akcji kulturalno-oświatowej.